Nr. 265 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 20 Grudnia 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . 600.000 mkp.
Z odnoszeniem . 640.000 „
przesyłką poczt. 630.000 „
Za granicę . . . 1.200.000 „
Cena numeru 29.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 12.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 18.000 „
Nadesłane . . . . . 27.000 „
Po kronice . . . . 36.000 „
Na I-szej stronie 50.000 „
Drobne od słowa. 6.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Zwrot w polityce niemieckiej wobec Francji

Kraków, 19 grudnia.

Rok już dobiega końca od chwili, gdy wojska francuskie wkroczyły do zagłębia rzeki Ruhr, ażeby za pomocą okupacji tego olbrzymiego ogniska przemysłu niemieckiego zabezpieczyć dla Francji a także dla koalicja świadczenia rzeczowe ze strony Niemiec. Na hasło, dane z Berlina, zawrzało w całych Niemczech. Oburzenie na Francuzów było ogólne, ludność w pierwszych tygodniach rzeczywiście pałała rzetelnym entuzjazmem i zerwała się do oporu. Ale pracujące masy bardzo rychło na własnych plecach odczuły skutki nakazanego z Berlina biernego oporu. Łudzono te masy łatwowierne, że bierny opór zwycięży Francuzów prędzej czy później, byle tylko robotnicy „przetrzymali“. Ażeby im to przetrzymanie ułatwić, rząd Rzeszy wypłacał zapomogi bezrobotnym i wogóle tym wszystkim, którzy skutkiem okupacji ponieśli szkody materjalne.

Zaczęła się tedy gra na przetrzymanie: Francuzi i Belgijczycy usuwali z zagłębia, albo też lokowali w więzieniach podżegaczy i agitatorów, a na miejsce opornych pracowników sprowadzali swoich ludzi, o ile zaś nie starczyło sił zastępczych, przedsiębiorstwa przemysłowe i kopalnie znajdowały się w stanie nieczynnym. Niemcy odpowiadali coraz to silniejszym oporem, bojkotowaniem „najeźdźców“ i zamachami.

Po upływie niewielu tygodni, robotnicy, którzy stanowią właściwą ludność zagłębia Ruhr, przekonali się, że o ile normalne zarobki nie zawsze wystarczają na utrzymanie rodziny, to zapomogi, lub eufemistyczne zasiłki, są zawsze owym środkiem, który zaledwie chroni przed głodową śmiercią. Ale rząd łudził ich dalej, dobrze płatni agitatorzy podburzali wymownie — i masy pracujące trwały bezkrytycznie w biernym oporze. Wprawdzie wałęsające się po ulicach dzieci bez koszul były bardzo wymownym dowodem zwycięskiej taktyki rządu, mimo to jednakże ludność, okłamywana sprytnie, wierzyła jeszcze w zwycięstwo, które miało im powetować wszystkie straty.

Od czasu do czasu pojawiały się głosy, nawołujące do otrzeźwienia, przestrzegające przed nieuchronną klęską, piętnujące politykę rządu. Ale wtedy zrywała się burza szowinistyczna, która przygłuszała wszystko. Zbyt wielu było patrjotów niemieckich, którzy się bogacili na biernym oporze, ażeby można było myśleć o jego likwidacji. Rozmaici hotelarze, kupcy, lekarze, dentyści, którzy zbojkotowali tego lub owego oficera francuskiego, pobierali miljonowe zapomogi tytułem przymusowego „zamknięcia interesu“, chociaż interes był nadal otwarty naoścież.

Zapomogi miljardowe płynęły do zagłębia Ruhr, idąc na marne wobec olbrzymich zastępów bezrobotnych, powodując potworne wzmaganie się inflacji, a tem samem czyniącą iluzorycznymi najobfitsze nawet zasiłki. Równocześnie z zagłębia Ruhr przestały iść do reszty Niemiec zapasy węgla, powodując zastój w ruchu fabrycznym, ograniczenie, a nawet całkowite przerwanie pracy w licznych przedsiębiorstwach fabrycznych, tworząc nowe masy bezrobotnych, wołających o zasiłki. Sprowadzanie węgla z Anglji, opłacanego pełnowartościową monetą obcą, było zbyt kosztowne i znowu przyczyniło się do wzmożenia inflacji, wprost bezprzykładnej.

Rząd niemiecki nie zwyciężył Francuzów i Belgijczyków, którzy siedzą spokojnie nad Renem i w zagłębiu Ruhr, zawarli bez ingerencji Berlina układy z przemysłowcami, eksploatują kopalnie i prowadzą bardzo skuteczną politykę przetrzymania. Tymczasem w Niemczech przewróciło się na tem przetrzymaniu aż trzech kanclerzy i dopiero czwarty z rzędu, Marx, uznał za stosowne wejść na drogę porozumienia z najeźdca.

Ale rząd niemiecki nie ma żadnej zasługi z powodu tego zwrotu, który jest wynikiem nieodpartej konieczności, podobnie jak nieodparta konieczność zmusiła Niemców do zwinięcia biernego oporu. Całe pociągi kolejowe z ładunkami marek papierowych nie wystarczały na podtrzymywanie biernego oporu, który też wygasnął siłą rzeczy. Wszak giełda w Zurychu, jak zresztą inne giełdy, nie podaje oddawna oficjalnego kursu marki niemieckiej, której prywatny kurs w Zurychu, podany przez Związek banków, wynosił 00125 za 10 miljardów. Doprowadziwszy markę do stanu bezwartościowego znaczka obiegowego, nie znalazłszy ratunku w marce rentowej, rząd postanowił sięgnąć głęboko do kieszeni Michła zarówno w mieście, jak na wsi. Rolnicy mają płacić co kwartał dodatek do podatku majątkowego, wynoszący jedną markę złotą na każdy tysiąc marek papierowych tego podatku z r. 1922 po przewartościowaniu marki papierowej z r. 1922 na takąż markę z roku 1923. Ażeby się nie działa krzywda rolnikom, rząd zaprowadzi podatek od wynagrodzeń w skromnej kwocie 10 złotych marek tygodniowo, co ma przynieść miesięcznie 72 miljony marek złotych. Podatek majątkowy ma wynosić od majątku ponad 100.000 marek złotych 7 od tysiąca, co równie da skarbowi poważny dochód. Ten spis należy uzupełnić podatkiem dziesięcioprocentowym od przychodu kapitałów, podatek spadkowy, opłaty od zysków z inflacji — słowem cały szereg zamachów na kieszeń. Entuzjaści biernego oporu, tudzież tak zwanej „Justamentpolitik“ otrzeźwieli.

Na takiem tle pojawiła się przed kilku dniami wiadomość, że rząd Rzeszy niemieckiej pragnie bezpośredniego porozumienia się z Francją i Belgją w sprawie Nadrenji i zagłębia Ruhr. Nazajutrz po tej wiadomości, von Hoesch, przedstawiciel Niemiec w Paryżu, otrzymał od Poincarego audjencję, na której omówiono tę kwestję w najogólniejszych zarysach, przyczem Poincare zażądał piśmiennej noty niemieckiej. Przedstawiciel Niemiec wręczył Poincaremu po upływie 24 godzin żądaną notę, która w Paryżu miała uczynić wyjątkowo dobre wrażenie.

Prezydent gabinetu francuskiego, a zarazem minister spraw zagranicznych Poincare oświadczył, że przyszłe rokowania francusko-niemieckie mogą objąć także sprawę odszkodowań, jednakże z tem zastrzeżeniem, że kompetencja komisji reparacyjnej nie może być w żadnej mierze naruszona. Również kwestja zastawów nie może być poruszana, ani też nie można myśleć o uszczupleniu zakresu działania władz okupacyjnych w Nadrenji i zagłębiu Ruhr. Okupacja zagłębia Ruhr może być zwijana tylko w miarę spłaty odszkodowań niemieckich.

Przedmioty przyszłych rokowań będą więc silnie ograniczone, ale sam fakt bezpośredniego zetknięcia się przedstawicieli Francji i Belgji z jednej, a Niemiec z drugiej strony, jest ogromnie doniosły. Ale trzeba stanowczo dobrej woli ze strony Niemiec. Jeżeli obecny niemiecki minister spraw zagranicznych, dr Stresemann, uznał za stosowne napaść w swoim organie „Die Zeit“ i w mowie, wygłoszonej na bankiecie dziennikarzy w Berlinie — to popełnił grubą niezręczność. Kto chce nawiązać rokowania, ten nie rozpoczyna od pogróżek, zwłaszcza bezsilnych.

INTRYGI ZAKULISOWE STRESEMANNA.

Berlin, 18 grudnia. (PAT). Organ Stresemanna, „Die Zeit“, komentując ostatnie noty między rządem francuskim a niemieckim w sprawie rozpoczęcia bezpośrednich pertraktacyj francusko-niemieckich, pisze: Odpowiedź Francji pozostawia sprawę kontroli wojskowej w zawieszeniu **jako groźbę, zawieszoną do chwili pertraktacyj, gdyby ich obrót był dla Francji niepomyślny.** Nadto Francja i Belgja zgodziły się wprawdzie podjąć pertraktacje, chcą jednak **wykluczyć z nich kwestję administracji ekonomicznej i politycznej terenów okupowanych.** W tych warunkach pertraktacje mogłyby tylko pomóc okupantom w eksploatacji zagłębia Ruhry martwej organizacji. W tych warunkach — pisze „Zeit“ — rząd niemiecki **uważa pertraktacje za bezcelowe, nie godzi się to bowiem z suwerennością państwa, aby zabroniono mu dyskutować nad kwestją zarządu jego własnego terytorjum.** Oczywiście żaden rząd nie mógłby się zgodzić na ograniczenie tematu pertraktacyj, nie popełniając zdrady swoich własnych interesów.

Sprawy polskie w Radzie Ligi narodów

Paryż, 18 grudnia.

SPRAWA KŁAJPEDY.

(PAT). Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj rano na posiedzeniu, poświęconem **wyłącznie sprawom interesującym Polskę.** Rozpatrywanie sprawy **Kłajpedy** odbyło się przy udziale ministra Skirmunta, który powołując się na notę wręczoną Radzie Ligi Narodów, podkreślił wielkie niedogodności, wytworzone w związku z obecnym stanem stosunków **polsko-litewskich jak np. niemożność dostępu do morza oraz trudności w przedostaniu się na kresy wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej.** Minister Skirmunt oświadczył dalej, że rząd Polski uważa projekt statutu Kłajpedy oraz protokół dodatkowy rozpatrywany przez konferencję ambasadorów, za nienaruszalne, poczem zwrócił uwagę Rady **na wrogie stanowisko Litwy wobec Polski i przedstawił niebezpieczeństwa, mogące zakłócić pokój całej Europy, gdyby rząd polski przyjął kiedykolwiek poważnie pogróżki Litwy, która uważa, że znajduje się w stanie wojny z Polską.** Minister Skirmunt domagał się następnie, aby rząd Polski był informowany o pracach, które będą nadal prowadzone w łonie Ligi Narodów w sprawie statutu dla Kłajpedy, oraz aby delegatowi polskiemu dano możność przedstawiania dezyderatów i uwag. Sprawozdawca, przedstawiciel Urugwaju, Quani, proponuje powołanie komisji dla zbadania sprawy kłajpedzkiej. Przedstawiciel Litwy Galwanauskas replikując na przemówienie ministra Skirmunta, ponowił żale Litwy w stosunku do Polski **w sprawie Wilna i układu suwalskiego.** W dalszym ciągu swego przemówienia Galwanauskas domaga się, aby proponowana komisja postępowała w zupełnej niezależności, co da się osiągnąć przez powołanie na przewodniczącego tej komisji Amerykanina, a na dwóch innych członków przedstawicieli państw **nie należących do ententy.** Wymieniona komisja — mówił dalej Galwanauskas — powinna mieć za zadanie wypracowanie nowego statutu dla obszaru Kłajpedy, ponieważ przyjęcie za podstawę statutu wygotowanego przez konferencję ambasadorów, oznaczałoby zdaniem Galwanauskasa, presję na proponowaną komisję. Na propozycję Brantinga ostateczne rozstrzygnięcie kwestji odłożono do posiedzenia wieczornego. Wieczór Rada Ligi Narodów **postanowiła wyznaczyć komisję, w skład której wejdzie dwóch członków komisji Ligi Narodów** do spraw komunikacji tranzitu pod przewodnictwem członka wskazanego przez Radę Ligi. Komisja ta po zbadaniu trudności, o których mówił minister Skirmunt, ma przedstawić **szczegółowe sprawozdania na najbliższej sesji Rady Ligi w dniu 10 marca 1924 r.**

SPRAWA JAWORZYNY.

Na tem samem posiedzeniu Rada Ligi przystąpiła do rozpatrywania **sprawy Jaworzyny.**

Sprawozdawca Quinones de Leon zaproponował następującą rezolucję: **Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości orzeczenie międzynarodowego trybunału w Hadze,** dotyczące linji granicznej polsko-czesko-słowackiej **na obszarze Spiszu.** Na życzenie obu zainteresowanych rządów Rada Ligi ma rozstrzygnąć następujące kwestje. Czy propozycje komisji delimitacyjnej z dnia 25 września 1922 r. w sprawie Jaworzyny zgodne są z warunkami konferencji ambasadorów, wyrażonemi w tej decyzji z dnia 28 lipca 1920 r. Zdaniem sprawozdawcy komisja delimitacyjna pod względem **prawnym przekroczyła swą kompetencję, chociaż propozycja komisji usprawiedliwiona była względami na interesy miejscowej ludności.** W dalszym ciągu rezolucja zaznacza, że według orzeczenia trybunału w Hadze, granice, o których mówi wspomniana wyżej decyzja konferencji ambasadorów, nie odnoszą się do odcinków, których linja graniczna jest dawną granicą pomiędzy Galicją a byłem terytorjum węgierskiem, wobec czego rezolucja proponuje **odrzucenie wszelkich zmian, o ile odnosiłyby się one do tych dwóch odcinków.** W zakończeniu sprawozdawca proponuje zwrócenie się do konferencji ambasadorów, aby wezwała ona komisję delimitacyjną do przedstawienia **nowych propozycyj, zgodnych z opinją trybunału w Hadze** i rezultatem rozpraw Rady Ligi Narodów, **nie przesądzając wszelkich zmian, jakie mogą być osiągnięte dobrowolnie przez zainteresowane rządy.** Te nowe propozycje komisji delimitacyjnej Rada Ligi Narodów ma zbadać na następnej sesji w marcu roku przyszłego.

Rozpatrzenie sprawy Jaworzyny przez Radę Ligi Narodów na sesji w marcu 1924 r. rozumieć należy, w tym sensie, że Rada, która miała zaproponować konferencji ambasadorów konkretny sposób rozstrzygnięcia, **nie chce sama decydować o tem,** jak ma iść linja graniczna i zwróciła się wobec tego przez konferencję ambasadorów **do komisji delimitacyjnej,** aby ta ostatnia przedstawiła nowe propozycje, które rozpatrzy Rada Ligi na najbliższej sesji. — Przypisek P. A. T.)

Po wysłuchaniu referatu Quinonesa de Leon

BERNARD SHAW.

Z powrotem do Metuzalema

Przetłumaczył
ZDZISŁAW JACHIMECKI.

(Ciąg dalszy).

EWA: Kiedy tu będą nowi Adamowie i nowe Ewy, będziemy żyli w ogrodzie obcych. Będziemy się wzajemnie potrzebowali. (Staje szybko za nim i obraca mu twarz ku sobie). Nie zapomnij o tem, Adamie. Nigdy o tem nie zapomnij!

ADAM: Dlaczegóż miałbym zapomnieć? To ja pomyślałem o tem.

EWA: Ja także myślałam o pewnych rzeczach. Jeleń potknął się, upadł i zabił się. Ale ty mogłeś przyjść cicho za mną z tyłu (nagle uderza go po ramionach i trąca go w twarz) i trącić mnie tak, żebym umarła. Nie mogłabym spać, gdyby nie było powodu, dlaczego nie miałbyś zrobić mnie umarłą.

ADAM (podnosząc się z przerażeniem): Zrobić cię umarłą!!! Co za okropna myśl!

WĄŻ: Zabić, zabić, zabić. Oto słowo.

EWA: Nowi Adamowie i nowe Ewy mogliby nas zabić. Ja nie będę ich robiła. (Siada na skale i ściąga go sobie, obejmując go prawą ręką).

WĄŻ: Musisz. Bo jeżeli tego nie zrobisz, nastanie koniec.

ADAM: Nie: oni nas nie zabiją; oni będą tak czuli, jak ja. Głos w ogrodzie powie im, że nie wolno im zabijać, tak, jak to do mnie mówi.

WĄŻ: Głos w ogrodzie, to twój własny głos.

ADAM: Jest tak i nie jest tak. Jest coś większego odemnie; ja jestem tylko tego częścią.

EWA. Głos nie mówi mi, żebym ciebie nie zabiła. Jednakże ja nie chcę, żebyś ty umarł przedemną. Żadnego głosu nie potrzeba, ażebym to czuła.

ADAM (obejmując ręką jej ramię z wyrazem bólu): O, nie; to jest jasne bez żadnego głosu. Jest coś, co trzyma nas razem, coś, co nie ma słowa.

WĄŻ: Miłość. Miłość. Miłość.

ADAM: To za krótkie słowo dla tak długiej rzeczy.

WĄŻ (śmieje się).

EWA (obracając się niecierpliwie ku wężowi): Znowu ten przeszywający serce dźwięk! Nie rób tego! Dlaczego to robisz?

WĄŻ: Miłość może być wkrótce za długiem słowem dla wyrażenia tak krótkiej rzeczy. Ale, jeżeli jest krótka, to będzie bardzo słodka.

ADAM (rozmyślając): Sprawiacie mi kłopot. Moje stare zmartwienie było ciężkie; ale ono było proste. Te cuda, które mi obiecujecie zrobić mogą oplątać moje istnienie, zanim mi przypiszą podarunek śmierci. Przygniatał mnie ciężar wiecznego życia; ale nie miałem pogmatwanego umysłu. Gdybym nie wiedział, że kocham Ewę, to przynajmniej nie wiedziałbym, że ona może przestać mnie kochać i zacząć kochać jakiegoś innego Adama i pragnąć mojej śmierci. Czy możesz znaleźć słowo dla tej wiadomości?

WĄŻ: Zazdrość. Zazdrość. Zazdrość.

ADAM: Szkaradne słowo.

EWA (potrząsając nim): Adamie, nie zamyślaj się. Myślisz za dużo.

ADAM (gniewnie): Jak ja mogę nie myśleć, kiedy przyszłość stała się niepewna? Cokolwiekbądź jest lepsze od niepewności. Życie jest niepewne. Czy masz słowo na to nowe strapienie?

WĄŻ: Obawa. Obawa.

ADAM: A masz środek przeciwko temu?

WĄŻ: Tak. Nadzieja. Nadzieja. Nadzieja.

ADAM: Co to jest nadzieja?

WĄŻ: Jak długo nie znasz przyszłości, nie wiesz, czy ona nie będzie szczęśliwsza od przeszłości. To jest nadzieja.

ADAM: To mnie nie pociesza. Obawa jest silniejsza we mnie od nadziei. Ja muszę mieć pewność. (Powstaje groźnie). Daj mi ją, albo zabiję cię, skoro cię tylko dopadnę śpiącego.

EWA (obejmując węża ramionami): Mój piękny wężu. O, nie! Jak możesz nawet pomyśleć o tak wstrętnej rzeczy?

ADAM: Obawa popchnie mnie do wszystkiego. Wąż dał mi obawę. Niech mi teraz da pewność, albo niech się mnie obawia.

WĄŻ: Zniewól przyszłość twoją. Zrób ślub.

ADAM: Co to jest ślub?

WĄŻ: Wybierz jakiś dzień dla twojej śmierci, postanów umrzeć tego dnia. Wtedy śmierć nie jest już dłużej niepewnością. Niech Ewa ślubuje ci kochać cię aż do twojej śmierci. Wtedy miłość nie będzie więcej niepewnością.

ADAM: Tak; to wspaniałe. To zniewoli przyszłość.

EWA (niezadowolona, odwracając się od węża): Ale to zniweczy nadzieję.

ADAM (gniewnie): Zamilknij, kobieto. Nadzieja jest królową. Szczęście jest zgubne. Pewność jest błogosławiona.

WĄŻ: Co to jest zgubne? Znalazłeś słowo.

ADAM: Cokolwiek czego boję się robić, to jest zgubne. Słuchaj mnie, Ewo, i ty wężu, słuchajcie dobrze, ażeby pamięć wasza mogła zatrzymać mój ślub. Chcę żyć tysiąc razy po cztery pory roku.

WĄŻ: Lat, lat.

ADAM: Chcę żyć tysiąc lat; a potem nie chcę więcej trwać; chcę umrzeć i mieć spokój. I chcę kochać Ewę przez cały ten czas i nie chcę kochać żadnej innej kobiety.

EWA: A jeżeli Adam dotrzyma swojego ślubu, nie będę kochała żadnego mężczyzny, dopóki nie umrze.

WĄŻ: Oboje wynaleźliście małżeństwo. To czem on będzie dla ciebie i dla żadnej innej kobiety to jest mąż; a to, czem ty będziesz dla niego i dla żadnego innego mężczyzny, to jest żona.

ADAM (wyciągając instynktownie ku niej rękę): Mąż i żona.

EWA (podając mu rękę): Żona i mąż.

WĄŻ (śmieje się).

EWA (uwalniając się z uścisku ręki): Nie rób tego wstrętnego hałasu, mówię ci.

ADAM: Nie zważaj na niego: ten hałas jest dobry. On rozjaśnia mi serce. Ty jesteś wesoły wąż. Ale ty jeszcze nie zrobiłeś ślubu. Jaki ty ślub zrobisz?

WĄŻ: Ja nie robię ślubów. Ja zdaję się na przypadek.

ADAM: Przypadek? Co to znaczy?

WĄŻ: To znaczy, że ja się tak lękam pewności, jak wy niepewności. Jeżeli zniewolę przyszłość, zniewolę moją wolę. Jeżeli zwiążę moją wolę, to uniemożliwię tworzenie.

EWA: Tworzenie nie może być uniemożliwione. Mówię ci, że chcę tworzyć, choćbym miała przy tem rozerwać się na kawałki.

ADAM: Zamilknijcie oboje. Ja chcę zniewolić przyszłość. Chcę żyć uwolnionym od bojaźni. (Do Ewy): Zrobiliśmy nasze śluby. I jeżeli musisz tworzyć, będziesz tworzyła w granicach tych ślubów. Nigdy nie będziesz słuchała tego węża. Chodź. (Bierze ją za włosy, ażeby ją stąd wyprowadzić).

EWA: Zostaw mnie, ty durniu. On nie powiedział mi jeszcze tajemnicy.

ADAM (puszczając ją: To prawda. Co to jest dureń?

EWA: Ja nie wiem. To słowo samo mi się nasunęło. To jest to, czem ty jesteś, kiedy zapominasz i mruczysz i jesteś pełny strachu. Słuchajmy węża.

ADAM: Nie: ja się tego boję. Zdaje mi się, jak gdyby ziemia rozstępowała się pod mojemi nogami, kiedy on mówi. Zostań ty i słuchaj go.

WĄŻ (śmieje się).

ADAM (rozpogodzony): Ten hałas usuwa obawę. Konieczne. Wąż i kobieta zaczynają sobie szeptać tajemnice. (Chichocze i odchodzi powoli, śmiejąc się pierwszym śmiechem).

EWA: Teraz tajemnica. Tajemnica. (Siada na skale, obejmuje ramionami węża, który zaczyna jej szeptać).

Twarz Ewy jaśnieje silnem zainteresowaniem, które powiększa się aż do chwili, kiedy wyraz gwałtownego wstrętu zajmuje jego miejsce. Ukrywa twarz w dłoniach.

(C. d. n.).

Rada Ligi Narodów wysłuchała dłuższych wyjaśnień ministra Skirmunta, który wypowiedział się **przeciw przyjęciu sprawozdania, jako sprzecznego z orzeczeniem trybunału haskiego.** Sprawozdawca — podkreślił minister Skirmunt — przeszedł do porządku dziennego nad tem miejscem orzeczenia haskiego, które mówi **o możliwości pewnych zmian granicy,** pozatem referent nie poruszył wcale moralnej strony zagadnienia.

W dyskusji zabierali jeszcze głos Benesz, Bonin Longare, Robert Cecil, Hannoteaux, Hymans i Quani, kładąc nacisk na możliwość **przyjaznego porozumienia między Polską a Czechosłowacją.**

Rada Ligi Narodów na pytanie, zawarte w rezolucji Quinonesa de Leon, czy decyzja komisji delimitacyjnej zgodna jest z warunkami konferencij ambasadorów, odpowiedziała **negatywnie.**

Motywy Rady Ligi Narodów przyjmują **możliwość ściśle ograniczonych zmian na odcinku Brzegi—Rysy jako wyrównanie zmian na odcinku środkowym.**

Wkońcu Rada Ligi przyjęła sprawozdanie delegata hiszpańskiego do wiadomości.

SPRAWA KOLONISTÓW NIEMIECKICH.

Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą **kolonistów niemieckich w Polsce.** Po odczytaniu sprawozdania, referent Souza Dantos oświadczył, że sprawa może był załatwiona wyłącznie **na podstawie opinji trybunału sprawiedliwości w Hadze,** uważając zaś, że obecnie powrót wysiedlonych kolonistów jest niemożliwy, nasuwa się konieczność, aby rząd Polski **przyznał im całkowite odszkodowanie.** Wreszcie sprawozdanie żąda, aby wyznaczony dla tej sprawy podkomitet prowadził dalej swoje prace i otrzymał w tym względzie pełnomocnictwo stosowania wszelkich pożytecznych środków celem ostatecznego załatwienia sprawy. Minister Skirmunt protestuje przeciwko użytemu przez sprawozdawcę wyrażeniu **„całkowite odszkodowanie"** proponuje w zamian **„słuszne odszkodowanie za szkody bezpośrednie" i domagającą się skreślenia ustępu, przyznającego podkomitetowi pełnomocnictwa.**

Nastąpiło dłuższe przemówienie Roberta Cecila, poświęcone znaczeniu problematu mniejszości narodowych. Następnie przemawiali Hannoteaux i Hymans, przyjmując uwagi Skirmunta.

Ostatecznie Rada Ligi **przyjmuje proponowany przez Skirmunta termin „słuszne odszkodowanie" i skreśla ustęp dotyczący pełnomocnictwa podkomitetu.**

W rocznicę zgonu Warneńczyka

I.

(Koresp. „N. Reformy").

Warna, w listopadzie 1923.

(Pamięć o królu Władysławie w Warnie. — Nabożeństwo za poległych. — Posiedzenie komitetu budowy pomnika. — 480 rocznica zgonu króla. — Blok granitowy na mogile. — Obiad w poselstwie. — Uroczyste posiedzenie Towarzystwa archeologicznego. — Odczyt o Polsce. — Wspomnienie hołdu Polaków i Bułgarów na Władysławowej mogile. — Grób ś. p. H. Szkorpila).

Od powstania państwa polskiego przyjął się w Bułgarji piękny zwyczaj uroczystego uczczenia pamięci króla Władysława Jagiellończyka, który w roku 1444 poległ był pod Warną podczas pochodu wojsk chrześcijańskich przeciw Turkom. Zasługa inicjatywy należy się w pierwszym rzędzie warneńskiemu Towarzystwu archeologicznemu, które przez skrzętne poszukiwanie pamiątek po bitwie warnenskiej i królu Władysławie wskrzesiło zatartą nieco pamięć o nich wśród miejscowego społeczeństwa. Powiadam: zatartą nieco, a nie zaginioną, gdyż wspomnienie bohaterskiego króla żyje do dziś dnia wśród okolicznego ludu, który do dziś opiewa go w starobułgarskich swoich rapsodach.

Już od roku 1906 zaczynają się poważne badania naukowe Towarzystwa archeologicznego nad sprawą pochodów Warneńczyka na Bałkan. Odkrycie zaś w roku 1910 na pobojowisku tajemniczego grobu „rycerza z obciętą głową" — jak wówczas przypuszczał Grzegorzewski, Władysława, a jak się ostatnio pokazało na podstawie źródeł tureckich, jednego z wodzów sułtana Murada, Karadża-paszy — spotęgowało jeszcze bardziej zainteresowanie Bułgarów historyczną pamiątką Polski. — Otwarcie w roku 1919 poselstwa polskiego w Sofji, a w roku 1920 konsulatu w Warnie, utrwaliło tę pamiątkę i dodało powagi tradycjonalnemu zwyczajowi oddawania hołdu pamięci Władysława w dniu 10 listopada, jako w rocznicę bitwy warneńskiej i zgonu młodocianego króla.

Uroczystość tegoroczna, dzięki pomyślnemu zbiegowi daty z dniem niedzielnym, trwała dwa dni i objęła w swoim programie: nabożeństwo żałobne za duszę króla Władysława i poległych z nim Polaków, złożenie wieńca na cmentarzu polskim w Warnie, pozostającym pod troskliwą opieką konsula Rogalskiego, oraz na mogile na polu walki; posiedzenie komitetu budowy pomnika Władysława w Warnie; obiad wspólny przedstawicieli władz polskich i bułgarskich z zarządem Towarzystwa archeologicznego, uroczyste posiedzenie Towarzystwa archeologicznego z odczytem o Polsce i wkońcu odwiedzenie grobu założyciela i pierwszego prezesa Towarzystwa, ś. p. Herm. Szkorpila.

W nabożeństwie żałobnem, odprawionem przez wypróbowanego przyjaciela Polski, Irlandczyka, O. Garrick Dunstana, kawalera orderu „Polonia Restituta" za zasługi w niesieniu pomocy uchodźcom polskim, wzięli udział, prócz miejscowych władz rządowych, gminnych, wojskowych i portowych, przedstawiciele wszystkich instytucyj i stowarzyszeń kulturalnych, młodzież szkolna, oraz całe ciało konsularne z konsulem honorowym p. M. Rogalskim na czele. Z Sofji przybył na tę uroczystość poseł Rzeczypospolitej polskiej, dr Grabowski, który po nabożeństwie w imieniu poselstwa i kolonji polskiej w Bułgarji złożył wieńce na mogile poległych wraz z królem Władysławem rycerzy, oraz na cmentarzu zmarłych w drodze do ojczyzny uchodźców polskich. W czasie nabożeństwa odśpiewała szereg religijnych pieśni wybitna artystka polsko-bułgarska p. Bonkowska-Popowa, małżonka kapitana floty bułgarskiej.

Ważnym punktem programu było posiedzenie komitetu budowy pomnika króla Władysława w Warnie, który ostatecznie wybrał miejsce pod pomnik, jeden z najpiękniejszych skwerów w Warnie, u zbiegu dwóch alei przed stylowemi budynkami gimnazjów rządowych, naprzeciw wejścia do tak zwanego „Parku morskiego". W tem miejscu wzniesiony pomnik będzie miał, jako tło, wzniesienie góry Franga, po łacinie Hemus, jak ją wspomina w swej historji Długosz, a Stryjkowski w swej rymowanej kronice. Przedłużenie zaś głównej alei, przy której stanie pomnik, prowadzić będzie prosto ku polu walki z roku 1444 i pamiętnej mogile przy 4 klm.

Na tej mogile komitet postanowił w roku przyszłym, jako w 480 rocznicę warneńskiej bitwy, postawić wielki blok granitowy z wyrytem na nim imieniem Władysława i datą 1444 roku. Na rok przyszły postanowiono też uroczyste położenie kamienia węgielnego pod pomnik króla, zaproszenie do składek na ten cel, oraz do udziału w uroczystości wszystkich tych narodowości, których oddziały wchodziły w skład armji Warneńczyka, a więc: Polaków, Węgrów, Rumunów, Serbo-Chorwatów i Czechów.

Polakom, ze względu na narodowość króla, oraz największe poniesione przez nich ofiary w wyprawie, pozostawiono pierwsze miejsce. Postanowiono zwrócić się do artysty-malarza, p. Antoniego Madejskiego, twórcy sarkofagu Władysława na Wawelu, z prośbą o skomponowanie pomnika z postacią Warneńczyka na koniu, o ile możności zbliżoną do kompozycji Matejki na jego obrazie „Bitwa pod Warną". Dla innych narodowości ma być pozostawionych na cokole pomnika pięć miejsc na płaskorzeźby, wykonane przez artystów każdej ze wspomnianych narodowości, a obrazujące najcharakterystyczniejsze postacie i momenty z udziału ich w wyprawie warneńskiej. Tak więc Madziarzy mieliby uwiecznić postać wodza Hunyadego na czele węgierskiego rycerstwa; Rumuni udział 4-tysięcznej konnicy wołoskiej pod wodzą syna wojewody Włady Drakula; Serbo-Chorwaci swą jazdę bośniacką z wojewodą Piotrem Kowaczewiczem na czele; Czesi swe charakterystyczne obronne wozy taborowe, które tutaj po raz pierwszy miały być użyte w walce z Turkami, pod wodzą rycerza Czejki; wkońcu Bułgarzy ze swą rają, zrywającą się do walki o wyzwolenie, broniącą murów Warny i sąsiedniego cyplu, Galaty. Dok. nast.

Grozew.

Z pobytu posła Belitski w Krakowie

W niedzielę podejmował bawiący w Krakowie minister i poseł węgierski śniadaniem grono zaproszonych osób. Podczas tego przyjęcia przemówił nasz sympatyczny gość następującemi słowy:

„Z jak największą radością korzystam ze sposobności, aby odwiedzić prastarą stolicę i miasto koronacyjne Polski, którego dzieje są tak ściśle złączone z dziejami mojej ojczyzny. Tu spoczywają zwłoki królowej Jadwigi i króla Stefana Batorego; miasto to jest pełne wspólnych wspomnień i bywalo często, że moi rodacy udawali się licznie na naukę do czcigodnego uniwersytetu tego miasta.

„Wspomnienia te napełniają otuchą na przyszłość. Węgry, które z powodu traktatu w Trianon doznały okrutnego okrojenia, znajdują się w jednej z najcięższych sytuacyj. Główną troską rządu jest — jak zresztą i w Polsce — sytuacja finansowa; obecnie sprawa naszej pożyczki zagranicznej znajduje się w drodze realizacji, co jest jedynym środkiem ekonomicznego dźwignięcia się mojej okrojonej ojczyzny i jedyną drogą, prowadzącą do udziału odbudowania Europy środkowej. Ożywione życzenie utrzymania jak najlepszych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, pragną Węgry uregulować z nimi również swe stosunki ekonomiczne, jednakowoż szczególną wagę przywiązują one do ekonomicznych stosunków z Polską, a w konsekwencji tego do zawarcia z Polską traktatu handlowego. Nasze interesy ekonomiczne nie są w niczem sprzeczne, a w wielu wypadkach są zgodne, co posłuży za podstawę do pertraktacyj, które już rozpocząłem z ministrem handlu.

„Pragnę jeszcze wyrazić moją szczerą wdzięczność prasie, zwłaszcza za usilność, z jaką ona się zawsze stara o pielęgnowanie tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej i o przygotowanie jej szczęśliwej przyszłości".

Mowca wniósł toast na cześć Polski.

Odpowiedział mu prezydent miasta, p. J. K. F e d e r o w i c z, bardzo gorąco podnosząc tradycyjne sympatje Polaków do szlachetnego narodu węgierskiego. Dr B e a u p r é wzniósł toast na cześć p. ministra Belitski, przypominając, że był on jednym z głównych inicjatorów dania Polsce pomocy podczas najazdu bolszewickiego. Profesor J. D ą b r o w s k i przemówił po węgiersku, wskazując na Kraków, jako ognisko przyjaźni polsko-węgierskiej. Podziękował mu po polsku prof. Adrjan D i v e k y, wreszcie prof. hr. M y c i e l s k i w pięknem przemówieniu wyraził serdeczną wdzięczność Polaków za opiekę, jaką roztoczyli Węgrzy nad jeńcami polskimi podczas ostatniej wojny.

O godzinie 5 po południu odbyło się liczne przyjęcie u konsula węgierskiego, wieczorem był poseł na obiedzie u ks. Kazimierzów Lubomirskich. — W poniedziałek pojechał p. minister na śniadanie do Balic do ks. Hieronimów Radziwiłłów, o godzinie 5 był obecny na przyjęciu u konsula węgierskiego, wieczorem uczestniczył w obiedzie, wydanym przez p. Stanisławową Turno. Tegosamego dnia powrócił p. poseł do Warszawy.

Wszechpolski zjazd drużyn śpiewaczych

Z inicjatywy Związku wielkopolskiego drużyn śpiewaczych odbędzie się w dniach 3, 4 i 5 maja b. r. w Poznaniu wszechpolski zjazd drużyn śpiewaczych z całej Polski, wychodźtwa i z Ameryki. Zjazd zwołany zostaje pod hasłem „pieśni ludowej"; koła, stające do popisu, mają śpiewać pieśni ludowe, o ile możności ze swej okolicy i w nowem opracowaniu.

W programie uroczystości zjazdu zapowiedziane jest odsłonięcie w dniu 5 maja w Poznaniu pomnika St. Moniuszki.

Program popisów śpiewaczych przedstawia się następująco:

I. kategorja. Koła starsze, silne i wypracowane, śpiewające utwory trudniejsze. II. kategorja. Koła słabsze, młodsze, śpiewające pieśni łatwiejsze. Pożądanem jest, by Koła śpiewały pieśń ze swojej okolicy nową org. melodją i możliwie nowo opracowaną, ewentualnie prosimy melodję i tekst nadesłać do opracowania na chór. Każde Koło śpiewać może jedną pieśń na chór męski i jedną na chór mieszany lub żeński; dwie pieśni na męski lub mieszany chór niedopuszczalne.

Jako chóry ogólne wyznaczono: męski: „Hej żeglarze" (kaszubska) L. Kamieński. „Inom Cię uwidziol" (góralska) St. Wiechowicz. Żeński: „Są na boru szyszki" (z pod Gostynina) Wł. Raczkowski. „Tam w ogródecku" (z Poznańskiego) St. Kwaśnik. Mieszany: „U naszego młynarza" (Wrześni—Gniezna) H. Opieński. „Szła Kasienka po wodę" (od Mogilna) H. Opieński. Partytury i głosy można nabyć w biurze Związku.

Wszelkie zgłoszenia i pytania prosimy nadsyłać do biura Związku wielkopolskiego: Poznań, Półwiejska 35.

Wystawa gwiazdkowa Ligi Pomocy Przemysłowej

XVII. wystawa gwiazdkowa Ligi Pomocy przemysłowej przy ulicy Straszewskiego l. 28 jest bardzo interesującą. W oknie, ozdobionem storami koronkowemi „Malwiny", widzimy tabun rozbieganych koni J. Makotyna, jarmark wózków, drezyn, rowerów W. Taraby, a w głębi nadchodzi długi pociąg, pełen gier „Szczerbca" i „Hagi".

W hali wystawowej ściany znikły zupełnie w powodzi kilimów, w morzu barw i deseni projektowanych przez najlepszych artystów polskich. Cudowne utwory warsztatów kilimkarskich w Zakopanem, słynne z piękności kilimy Ewy Ramzowej, renomowane już kilimy wielkiej wytwórni C. Bajona w Lesznie. Nie brak pań: Homme, Rity Lipskiej, Barabaszówny, Harbatowej i innych dostawców Ligi.

Oko rwie stojąca w środku kiermaszu gwiazdkowego olbrzymia choina, odziana 50-miljonową kolekcją prawdziwie artystycznych ozdób na drzewko z pierwszej polskiej wytwórni seminarjum Ligi. Wśród ozdób przykuwają oczy delikatne kreacje A. Rodziewicza, przenoszące widza w świat fantastycznych żabek, myszek, syren, krasnoludków, a niknące zawsze w pierwszej fali kupujących.

Dokoła sali, na przywiezionych z fabryk St. Bużyńskiego stylowych szafach, stołach, kredensach, leżą roje zabawek Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego: pułki ułanów, piechoty, rzesze chłopów, górali, stada dzikich zwierząt, karłów, lirnicy etc.

Oko w oko stanęły dwie znane w całej Polsce wytwórnie zabawek wełnianych: Liga pomocy przemysłowej z o. o. we Lwowie i Adam Szrajer z Kalisza. Łudzące wprost naśladownictwa. Dalej z pak wydobywają się mrowia zabawek J. Brachla z Krakowa, „Kulik" z Brodów, „Gnoma" z Warszawy, „Gorgona" (A. Antoniewicz) i „Erosu" ze Stanisławowa.

Na miłe podarki świąteczne znakomicie nadają się liczne rzeźby drzewne, galanterje metalowe Braci E. i A. Klotzów z Warszawy, oraz piękne hafty-koronki Związku pracy kobiet i pantofle p. Tuziakowej.

Po całej wystawie rozsiane są stale na niej obecne wyroby ceramiczne światowej dziś fabryki polskich fajansów A. Lewickiego w Pacykonie i meble, oraz galanterje Syndykatu koszykarskiego, który wchłania w siebie coraz nowe osiedla i rośnie nieustannie.

Numer gwiazdkowy „Nowej Reformy"

ukaże się w niedzielę rano w zwiększonej objętości i znacznie większym nakładzie.

Upraszamy P. T. Inserentów, aby inseraty do tego numeru zgłaszali w Administracji „N. Reformy" (ul. św. Anny 3) najdalej do czwartku wieczór, gdyż później zgłoszone ze względów technicznych, nie będą mogły być umieszczone.

Administracja „N. Reformy".

KRONIKA

Kraków, 19 grudnia.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. WŁADYSŁAWA PROKESCHA. P. Jadwiga Toeplitz-Mrozowska zaprasza wszystkich artystów, literatów i szanowną publiczność na nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Władysława Prokescha, które odbędzie się w kościele O. O. Reformatów we czwartek, dnia 20 bm., o godzinie 9 rano.

W czasie nabożeństwa wykona chór opery pod dyrekcją p. Walewskiego szereg utworów kościelnych przy współudziale prof. Kopystyńskiego, jako wiolonczelisty. Przy organach zasiędzie p. Ferdynand Macalik.

AUKCJA OBRAZÓW NA RZECZ RODZINY Ś. P. WŁADYSŁAWA PROKESCHA. Artyści malarze zawiadamiają, że na zapowiedzianą aukcję na rzecz rodziny po literacie ś. p. Władysławie Prokeschu nadesłali do polskiego Akropolis prace swoje następujący artyści: Zygmunt Rozwadowski, Br. Rychter-Janowska, Stanisław Janowski, Karszniewicz, Komorowska, Klimowski, Wlastimil Hofman, Jaxa Małachowski, Machalski, Jach. Komitet zaprasza panów artystów do jak najliczniejszego udziału w tej akcji, a publiczność zawiadamia, że aukcja odbędzie się w dniu 23 bm. w niedzielę o godzinie 12 w polskim Akropolis, ulica Florjańska 28, I. piętro.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA. Wczoraj o g. 10 rano odbyło się z inicjatywy prezydjum miasta w kościele marjackim nabożeństwo żałobne za duszę sp. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej.

Mszę św. i kondukt żałobny odprawił ks. infułat dr Wądolny w asystencji duchowieństwa parafjalnego. W nabożeństwie wzięli udział: imieniem ks. biskupa Sapiehy i władzy diecezjalnej ks. prałat dr Korzonkiewicz, wojewoda Kowalikowski, wiceprezydenci m. Rolle i dr Wielgus, dowódca O. K. gen. Kuliński, rektor Uniw. Jag. dr Łoś, prezes dyrekcji kolei Prachtel-Morawiański, prezes apelacji Wolter, wiceprezes Izby skarbowej dr Gajewski, prezes dyrekcji poczt Musiał, prezes urzędu ziemskiego dr Łacki, profesorowie U. J., generałowie Ledóchowski, Tinz i Górecki, starosta krakowski dr Bal, prezesi sądów krakowskich z sędziami i prokuratorami, naczelnicy wydziałów i oddziałów województwa, delegacje oficerów, radcy miejscy, dyr. policji dr Styczeń, oficerowie P. P., weterani z 1863 r. ze sztandarem i liczna publiczność. Główną nawę kościoła wypełniło wojsko.

NA RZECZ KOMITETU TYGODNIA AKADEMICKIEGO złożyli w biurze wojewody następujące kwoty, zebrane w powiatach starostowie: dąbrowski 43.624.400 mk., mielecki 34,234.721 mk.

KURS NARCIARSKI. Jak nam telefonują z Zakopanego, spadł tam śnieg, tak, że warunki śnieżne zapowiadają się na święta znakomicie. Kurs narciarski organizowany przez T. T. N. odbędzie się w dniach od 26 do 31 bm. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela, tudzież zamawianie noclegów dla uczestników kursu — sekretarjat T. T. N. (Kraków, Jagiellońska 11, tel. 10). Wobec licznych zgłoszeń uprasza się o wczesne zamawianie noclegów. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach ppułk. inż. A. Bobkowskiego, oraz kilku wybitnych narciarzy polskich, którzy prowadzić będą kursa dla początkujących i wprawnych. Kurs dla zawodników prowadzić będzie p. Andrzej Krzeptowski (mistrz Polski w latach 1922 i 1923). Z Krakowa wyjazd wspólny 25 bm. o g. 9 rano specjalnie zarezerwowanemi dla narciarzy wozami.

WIECZÓR AUTORSKI MICHALINY SZWARCÓWNY odbył się w Kollegium wykładów. Na wieczorze tym odczytała autorka „Opowieść o mądrej matce", „Prawdziwą historję o Adamie i Ewie", o przebłyskach ironicznych oraz „Tajemnicze święto". W inny ton uderza „Ostatnia przysługa", oddająca wstrząsającą grozę cierpienia i śmierć ofiary wojny. Artysta teatru Słowackiego p. Białkowski czytał tę nowelę z niezwykłą siłą plastyki. Licznie zebrana publiczność oklaskiwała żywo autorkę zwłaszcza po „Tajemniczem święcie".

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TATRZAŃSKIEGO TOW. NARCIARZY. W dniu 23 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali Towarzystwa Technicznego (ul. Straszewskiego 28) walne zebranie członków Tatrzańskiego Tow. Narciarzy, połączone z nadzwyczajnem walnem zgromadzeniem jubileuszowem z okazji 15-letniego istnienia T. T. N.

PIEKARZE NIEZADOWOLENI Z PODWYŻKI CEN PIECZYWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem rozpatrywano cennik piekarzy, wniesiony onegdaj do magistratu. Komisja zasięgnęła uprzednio opinji u młynarzy co do cen rynkowych mąki, poczem skalkulowano następujące ceny pieczywa: 1 kg. chleba żytniego 172.000 (dotąd 155.000), ciemnego 165.000 (dotąd 140.000), 6 dkg. bułka gładka 24.200 (dotąd 20.000), 3 dkg. wiedeńska 16.000 (dotąd 13000). Nowy cennik wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Delegat województwa krakowskiego zaproszony na konferencję stwierdził, że wielu piekarzy nie przestrzega cenników, wobec czego zaapelował do prezydjum miasta, by użyło wszelkich środków, jakimi rozporządza przy zwalczaniu lichwy żywnościowej.

Zaznaczyć należy, że cech piekarzy nie przyjął podwyżki cen wymierzonej przez komisję i jako protest przeciw rozporządzeniu komisji, postanowił w dniu dzisiejszym sprzedawać pieczywo po dawnej, niższej cenie. Natomiast cech piekarzy wniesie dziś do prezydjum miasta i do województwa zażalenie przeciw — według mniemania cechu — krzywdzącemu postanowieniu komisji i będzie się domagać odpowiedniej modyfikacji cennika. Tak więc cech piekarzy, mimo ciągłego podwyższania cen pieczywa, czuje się zawsze pokrzywdzony.

TRANSPORT CUKRU, przydzielony magistratowi za miesiąc listopad nadejdzie lada dzień. Od jutra rozpoczyna miejskie biuro aprowizacyjne wydawać asygnaty na cukier dla tych konsumów i instytucyj, które złożyły zaliczki na cukier. Po nadejściu cukier wydawany będzie ze względu na nadchodzące święta przez magazyny miejskie cały dzień bez przerwy obiadowej. Cena detapliczna cukru grysikowego wynosi 570.000 mk. za 1 kg.

PODWYŻKA TARYFY TRAMWAJOWEJ. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma być podwyższona taryfa tramwajowa. Podwyżka obejmie wszystkie rodzaje biletów jazdy. Wysokość podwyżki obliczona będzie w stosunku do wzrostu drożyzny w czasie od ostatniej regulacji taryfy. Nowa taryfa obowiązywać będzie prawdopodobnie tylko do końca miesiąca.

NOWA PODWYŻKA CEN WYROBÓW TYTONIOWYCH. Z dniem wczorajszym wszedł w życie następujący nowy cennik wyrobów tytoniowych. Cygara za sztukę: Havanna 270.000, Belweder 220.000, Wawel 185.000, Brytanika 170.000, Trabuko 160.000, Kuba 130.000, Portoriko 87.000, Mieszane zagraniczne 85.000, Brasil-Virginia 75.000 Cigarillos 65.000. Papierosy za sztukę: Sfinks 50.000, Dames 45.000, Kalif 40.000, Egipskie 30.000, Sejmowe, Prezydenty, Damskie, Klub po 20.000, Pogoń, Sport i Warszawskie po 17.500, Farys 16.000, Wisła 14.000, Wanda, Cowboy i Jankes po 9500. Tytonie za 100 gramów: Kir 3,500.000 Ksanti 3,250.000, najprzedniej. sułtański 3,000.000, macedoński 2,750.000. Paczki po 25 gr.: najprzedniejszy turecki 550.000, przedni turecki 475.000, średni turecki 375.000, kresowy 275.000. Tytonie do fajki: przedni fajkowy 175.000, zwyczajny fajkowy 125.000.

Z TARGU. Na wczorajszym targu zaznaczyła się dalsza zwyżka. Płacono za litr mleka zbieranego 130—150.000, niezbieranego 180—200.000, śmietany słodkiej 220—250.000, kwaśnej 300—320.000, 1 kg. masła 2500—2,700.000, sera 650—700.000 jaja 75—85.000 za sztukę. Grzyby sprzedawano za 1 kg. po 2500—3,500.000. Drób: kura 1800—2,500.000, kaczka 2—2,800.000, gęś 5—6,000.000, indyk 6—8,000.000, indyczka 5—6.500.000. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 30—35.000, buraków 30—40.000, marchwi 30—40.000, cebuli 32—40.000, kopa kapusty 2—3,000.000 mk.

TANIE DRZEWKA. Ogrodnictwo miejskie sprzedaje drzewka (świerki) przy ul. Lubicz 23 i w miejskich szkółkach w Dębnikach począwszy od dnia 21 grudnia, godz. 8 rano.

WIELKIE MAGAZYNY ZBOŻA I MĄKI W KRAKOWIE. Wydział IIIB magistratu krakowskiego łącznie z organami komisarjatu targowego stwierdził, że w dniu wczorajszym po młynach i hurtowniach mąki znajdowały się ogromne zapasy ziarna i mąki. I tak pszenicy 10½ wagonów, mąki pszennej 24½, żyta 25½, mąki żytniej 17, owsa 4½ wagonów. Statystyką tą nie są objęte zapasy mąki u drobnych handlarzy.

BICIE CHOREGO BYDŁA W RZEŹNI PODGORSKIEJ. W ostatnich dniach nadeszło do Krakowa z okolic Miechowa i Kielc kilka transportów bydła, dotkniętego zwierzęcą chorobą płuc. Miejski urząd weterynaryjny urządził w rzeźni podgórskiej specjalny oddział izolacyjny dla bicia zarażonego bydła, które po usunięciu wnętrzności nadaje się w zupełności do spożycia. Cena bydła jest bardzo niska i jak słychać, rzeźnicy krakowscy czynią starania w województwie o pozwolenie na przywóz większych partyj bydła z województwa kieleckiego.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI z pow. Ropczyce, Pilzno i Mielec odbędzie się 3 i 4 stycznia w Dębicy, a z pow. Tarnów Dąbrowa i Brzesko w dniu 5 stycznia w Tarnowie. Zapotrzebowanie robotników na wczesną wiosnę do Francji wynosi 20.000 osób.

PROFANACJA ZWŁOK. Policja aresztowała niejakiego Jana Dzierwę, który przyznał się przed Władysławem Sikorskim, zamieszkałym przy ul. Smolki 3, że będąc w Poznaniu przed 6 miesiącami okradał wraz z innymi kolegami trupy po cmentarzach.

GRASOWANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ W POCIĄGACH. W ostatnich dniach wzmogły się kradzieże w pociągach osobowych. Widocznie szajka złodziei kolejowych grasuje po wagonach, ograbiając pasażerów. Według doniesień policyjnych, w pociągu na stacji w Suchej skradziono p. Elżbiecie Hajeckiej walizę, zawierającą prócz gotówki, łańcuszek złoty, przybory toaletowe w oprawie złotej i srebrnej, torebkę damską łącznej wartości półtora miljarda marek, zaś na szkodę p. Janiny Smolerówny palto damskie z kołnierzem futrzanym wartości 200 miljonów mk. P. Marji Szubie skradziono w pociągu osobowym na przestrzeni Tarnów—Płaszów walizę z rzeczami wartości 500 miljonów mk. Wreszcie na przestrzeni między Łodzią a Krakowem skradziono p. Sarze Schenitzer 44 miljony mk. Kradzieży dokonał jakiś osobnik po przerżnięciu walizy nożem.

POMYSŁOWY DOROŻKARZ. Do policji doniósł p. Michał Zboś, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. Krupniczej 21, że onegdaj wieczorem złożył na dorożkę Nr 111 przy ul. Florjańskiej przed cukiernią Michalika teczkę, zawierającą lornetę, aparat fotograficzny i przybory toaletowe oraz dwie laski i parasol. W chwili, gdy wszedł jeszcze po inne rzeczy do cukierni, dorożkarz odjechał z rzeczami i zniknął bez śladu. Policja nie zdołała dotąd odszukać pomysłowego dorożkarza.

AMATOROWIE INDYKÓW. Do policji doniósł p. Antoni Mateczny, zam[illegible] przy ul. Kalwaryjskiej 123, że skradziono [illegible] 5 indyki żółtego upierzenia, wartości 15 miljonów mk.

Z kraju i ze świata

WILNO NA CZEŚĆ ŚP. NARUTOWICZA. W niedzielę, jako w pierwszą rocznicę śmierci prezydenta Narutowicza, odbył się w Wilnie staraniem komitetu uczczenia pamięci śp. Gabrjela Narutowicza obchód ku jego czci. Przemawiali: prof. Ehrenkreuz, prof. Iwo Jaworski oraz p. Wojciech Baranowski. Obecni byli: zastępca delegata rządu, p. Malinowski, przedstawiciele władz wojskowych, senatu, uniw. im. Stefana Batorego i miejscowego społeczeństwa. W szczególności licznie stawili się robotnicy oraz młodzież akademicka. Obchód odbył się w sali Śniadeckich uniwersytetu. W poniedziałek odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę prezydenta Narutowicza.

KOLEKCJA RYCIN KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA. Z Warszawy donoszą: W dniu dzisiejszym nadszedł transport 67 skrzyń z petersburskiej akademji sztuk pięknych. Transport zawiera cenną kolekcję rycin króla Stanisława Augusta, składającą się ze starych sztychów i rysunków w ilości 130.000 sztuk. W tymsamym transporcie nadeszła druga partja rękopisów średniowiecznych z bibljoteki Załuskich w ilości kilku tysięcy sztuk. Prace odbiorcze w bibljotece publicznej w Piotrogrodzie są prowadzone w dalszym ciągu pod bezpośrednim kierownictwem zastępcy kierownika delegacji polskiej, dyrektora Knazego.

ZWOLNIENIE WETERANÓW OD PODATKU. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wo[illegible]

skowych zawiadomiło Stowarzyszenie weteranów 1863 r., że ministerstwo skarbu poinformowało, iż na zasadzie art. 7 ust. 3, ust. z dnia 11 sierpnia 1923 o podatkach komunalnych weterani 1863 r. zwolnieni są od opłacania podatku od lokali.

CENY GAZET W WARSZAWIE. Od dziś cena egzemplarzy gazet warszawskich w detalicznej sprzedaży podwyższoną została z 50 na 100.000 marek.

PODRABIANIE BANDEROL TYTONIOWYCH. P. A. T. donosi z Warszawy: Opinja publiczna zaniepokojona została informacjami o znacznych stratach, poniesionych przez skarb państwa z powodu rozpowszechniania przez fałszerzy banderol tytoniowych, drukowanych rzekomo na papierze i przy pomocy klisz, wykradzionych z państwowych zakładów graficznych. W powyższej sprawie dowiadujemy się z ministerstwa skarbu, że śledztwo, prowadzone w sprawie ujawnienia fałszerstw banderol tytoniowych bynajmniej nie wykazuje, ażeby fałszowanie banderol odbywane było przy pomocy klisz, pochodzących z państwowych zakładów graficznych.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA MICKIEWICZA. — Z Tarnopola donoszą: Dnia 16 bm. po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym przy udziale garnizonu wojskowego, oraz tłumnie zebranej publiczności odbyło się tutaj odsłoniecie pomnika Adama Mickiewicza, ustawionego na cokole dawnego pomnika, zniszczonego przez Ukraińców w dniu 18 stycznia 1919 roku. Obecny pomnik ustawiono staraniem komitetu obywatelskiego, który się w tym celu zawiązał z prezesem Lenkiewiczem dyrektorem miejscowego gimnazjum, na czele. — Twórcą nowego pomnika jest rzeźbiarz Apolinary Głowiński z Warszawy.

Popiersie Adama Mickiewicza w styczniu 1919 r. zerwali Ukraińcy z cokolu i porąbali na drobne kawałki. Przez cztery lata cokół świecił pustką. Dzięki ofiarności Polaków kresowych, przywrócono Tarnopolowi popiersie Mickiewicza.

UCZCZENIE PAMIĘCI KORNELA UJEJSKIEGO. Setną rocznicę urodzin Kornela Ujejskiego uczciła 16 bm. lwowska „Gwiazda" pięknym wieczorem słowa, pieśni i muzyki. Sala natłoczona, publiczność słucha w skupieniu, by niebawem wybuchnąć gorącym oklaskiem. Śpiew chóralny Tow. „Skała" pod batutą pani Loeblowej, śpiew solowy pp. Ciesielskiej i Lipanowicza, recytacje utworów Ujejskiego, wypowiedziane przez uczniów szkoły dram. Frączkowskiego, pp. Marka, Stodorównej i Kipeniównej, produkcje amatorskiej orkiestry „Gwiazdy" wywoływały szczere oznaki uznania. O poecie mówił red. Michał Rolle.

DOLARY BEZ WARTOŚCI. Ze Lwowa donoszą: W ostatnich czasach przy ogólnem zainteresowaniu się walutami zagranicznemi, a przedewszystkiem dolarami, niesumienni spekulanci wystarali się o materjał obrotowy w postaci unieważnionych dawno dolarów. Są to dolary, które wypuścili zbuntowani konfederaci w roku 1861 w południowych Stanach Ameryki północnej i noszą napis: „The Confederate States of America", zamiast napisu, który widzimy na prawdziwych: „The United States of America". Dolarów takich kursuje w Polsce wielka liczba.

STRAJK URZĘDNIKÓW BANKOWYCH W CIESZYNIE I BIELSKU. W sobotę rozpoczął się w Cieszynie strajk urzędników bankowych. Strajk wynikł na tle ekonomicznem, albowiem zarządy banków od 1 stycznia zamierzają wypłacać urzędników bez uwzględniania dodatków drożyźnianych. Pensja urzędników bankowych z miesiąca na miesiąc powiększałaby się tylko o 50 procent bez względu na to, jaki procent wzrostu drożyzny wykaże komisja.

Analogiczna sytuacja wytworzyła się w Bielsku, gdzie również wybuchł strajk urzędników bankowych na podłożu ekonomicznem. W Bielsku strajkuje 1000 osób, w Cieszynie 700. W Bielsku do strajku przyłączyli się robotnicy, którzy żądali 100 procentowej podwyżki. Żądania przedłożono staroście. Po południu robotnicy podjęli pracę, lecz strajk bankowców trwa dalej.

OKROPNA ZBRODNIA MATKI. Do komisarjatu policji państwowej w Radomiu zgłosiła się przed kilku dniami cyganka Marjanna Dolińska, licząca lat 32 i zameldowała o zbrodni, jakiej dopuściła się na czworgu swoich maleńkich dzieci. Okropna nędza doprowadzała ją do rozpaczy. Postanowiła zgładzić 4 swoich dzieci. W tym celu udała się do lasu pod wsią Antoniówka, pow. radomskiego i tutaj kolejno je powywieszała. Posterunek policji wysłał swoich funkcjonarjuszy na miejsce wypadku, którzy znaleźli już zimne, sine ciałka ofiar nieszczęsnej matki. Powieszone dzieci były w wieku: 1) córka Zofja 6 miesięcy; 2) syn Antoni lat 3: 3) córka Bronisława lat 5 i 4) syn Stefan lat 7. Cygankę aresztowano i przesłano do dyspozycji sędziego śledczego na pow. radomski.

SPRAWA HRABIANKI ESTERHAZY. Węgierskie biuro urzędowe zaprzecza kategorycznie wiadomości rozgłaszanej przez czeskie dzienniki, jakoby uwięziona hrabianka Ludwika Esterhazy, wnuczka hr Stanisława Tarnowskiego utrzymywała kontakt z węgierskim rządem lub też z węgierskiem poselstwem w Warszawie.

ZRĘCZNI OSZUŚCI. Donoszą z Gdańska: Ofiarą sprytnego napadu rabunkowego padła tutaj para małżeńska Beckerów, która niedawno powróciła z Ameryki. W mieszkaniu Beckerów zjawiło się 2 mężczyzn, którzy wylegitymowali się jako urzędnicy policji. Jeden z nich był nawet w mundurze. Mężczyźni ci kazali sobie wręczyć kwotę 2000 dolarów pod pozorem, że Becker zapłacił w jednym ze sklepów za towar fałszywym dolarem. Rzekomi urzędnicy policyjni zaprowadzili aresztowanych do gmachu policji, poczem ulotnili się.

WYPADEK AUTOMOBILOWY CLEMENCEAU'A. Jak donoszą z Saint Germain, Clemenceau uległ wypadkowi automobilowemu, wskutek czego jest lekko ranny. Wypadek spowodowany został tem, że szofer, pragnąc ominąć wóz, uderzył gwałtownie o drzewo. Szyby automobilu zostały rozstrzaskane, odłamki zaś szkła dotkliwie pokaleczyły Clemenceau'a w wargi i czoło. Clemenceau przewieziony został do szpitala w Saint Germain, skąd, po dokonaniu zeszycia ran, odjechał do Paryża, gdzie będzie leczony w domu.

EKSPLOZJA AMUNICJI. Z Bukaresztu donoszą, że w Rudeni wyleciał w powietrze skład amunicji. Eksplozja była tak silna, że słyszano ją w Bukareszcie. Kilku żołnierzy zabitych.

PODRÓŻ SAMOLOTAMI NAOKOŁO ŚWIATA. Amerykański podsekretarz stanu dla spraw lotnictwa, Woeks, oświadczył, iż rząd Stanów Zjednoczonych organizuje w roku 1924 podróż czterech aeroplanów naokoło świata. Samoloty wyruszą z Waszyngtonu i lecieć będą nad Kanadą, południową Alaską, Japonją, Chinami, Indochinami. Siamem, Indjami angielskiemi do zatoki Perskiej. — Stamtąd ponad Turcją przez europejski kontynent Anglję, Islandję, Grenlandję do kanadyjskich wybrzeży i przez Montreal do Waszyngtonu.

TRZĘSIENIE ZIEMI W AMERYCE. W południowej Ameryce na granicy pomiędzy Kolumbją a Ekwadorem trzęsienie ziemi całkowicie zniszczyło kilka miast. Silne wstrząśnienia odczuwane były aż do granicy republiki Chilijskiej. Nastąpił równocześnie wybuch dwóch wulkanów. W Kolumbji wydobyto dotąd z pod gruzów 200 zwłok.

PROGNOZA NA SRODĘ. Po krótkotrwałem ociepleniu się, znów spadek temperatury, zachmurzenie duże, umiarkowane, miejscami dość silne wiatry z kierunków zachodnich.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERETKA. Dziś we środę 19 bm. o g. 8 w. znakomita operetka pt. „Szalona Lola" z pp. Kozłowską i Sempolińskim w głównych rolach. Niemałą atrakcją jest w tej operetce walc Hesitation, tańczony przez M. Martównę i E. Wojnara. „Szalona Lola" jest cennym nabytkiem repertuarowym, który długo jeszcze utrzyma się na afiszu.

FELIKS EYLE

świetny nasz skrzypek, który po sukcesach we Lwowie przybył już do naszego miasta, wystąpi we czwartek, 20 bm. w St. Teatrze i wykona bogaty program.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Środa, 19 bm.: „Carewicz Aleksy".
Czwartek, 20 bm. po poł.: „Sen nocy letniej"; wieczorem: „Carewicz Aleksy".
Piątek, 21 bm.: „Carewicz Aleksy".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Środa, 19 bm.: „Szalona Lola".

TEATR „BAGATELA".

Środa. 19 bm.: „Człowiek, zwierzę i cnota".
Czwartek, 20 bm.: „Człowiek, zwierzę i cnota".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Środa, 19 bm.: „Dziki miod".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Środa, 19 bm.: „Złamana Lilja".

Dążenia republikańskie Grecji

WYNIK WYBORÓW W GRECJI.

Ateny, 18 grudnia (PAT). Wedle dotychczasowych wyników wyborczych, w skład izby greckiej **wejdzie 250 liberałów, 120 republikanów i 6 agrarjuszy.**

RZĄD DOMAGA SIĘ WYJAZDU KRÓLA Z KRAJU.

Ateny, 18 grudnia (PAT). Agence d'Aten donosi: Z powodu sytuacji, wytworzonej wynikami wczorajszych wyborów, zebrała się wczoraj wieczorem **rada ministrów.** Po dłuższej naradzie wydano następujący komunikat: Wobec tego, że wybrana konstytuanta zbierze się w najbliższym czasie **dla omówienia formy rządu,** najbardziej odpowiedniej dla kraju, zapadła uchwała szefa rewolucji i rządu, że **celem zapewnienia spokoju w czasie narad, koniecznem jest, aby królowi podano do wiadomości zapatrywanie, iż aż do czasu ustalenia definitywnej formy rządu, król powinien pozostawać zdala od kraju. Pogląd ten został zakomunikowany królowi, który jutro ma uwiadomić radę ministrów o swojej decyzji.**

ARMJA ZA USUNIĘCIEM DYNASTJI GLUECKSBURGÓW.

Ateny, 18 grudnia (PAT). Członkowie związku republikańskiego odbyli tu manifestacje. poczem wśród okrzyków: **Niech żyje republika,** delegacja związku wręczyła Plaskirasowi **imieniem oficerów wojsk lądowych i morskich uchwałę, domagającą się usunięcia dynastji Gluecksburgów,** której działalność była powodem nieszczęść dla Grecji. Plaskiras zapewnił delegatów, że podejmie wszelkie niezbędne zarządzenia.

ANTYMONARCHISTYCZNY NASTRÓJ W GRECJI.

Ateny, 18 grudnia (PAT). Pisma zamieszczają obszerne sprawozdania z meetingu republikańskiego, odbytego wczoraj, na którym uchwalono rezolucję, stwierdzającą, iż naród helleński, ludność Aten i Pireusu, pragnąc ostatecznego uspokojenia kraju i położenia kresu wewnętrznemu rozstrojowi, życzy sobie, **aby król opuścił niezwłocznie Grecję,** a to dlatego, aby zgromadzenie ustawodawcze mogło w spokoju **i bez wpływów machinacyj dworskich zadecydować o ustroju państwa.**

Jednocześnie pisma zamieściły rezolucje oficerów wojsk lądowych i morskich, obecnych w Atenach jak też korpusu oficerskiego w Salonikach i innych miastach Grecji. Rezolucje te, po **wyliczeniu nieszczęść,** jakie spadły na Grecję wskutek działalności obecnej dynastji, ogłaszają detronizację dynastji.

Rzym, 18 grudnia (AW). Według ostatnich doniesień z Aten, **przesilenie dynastji jest nieuniknione.** Ogólnie utrzymują, że **król Jerzy zmuszony będzie opuścić Grecję.**

Zamach na króla włoskiego

Rzym, 18 grudnia (AW). „Giornale d'Italia" donosi z Neapolu, że **w sobotę usiłowano wykonać zamach na króla włoskiego, udającego się do Palermo.** Koło stacji Kastelnuowo zatrzymano nagle pociąg pospieszny, wskutek sygnału ostrzegającego, wydanego przez kolejarzy, **którzy spostrzegli wyrwane szyny.** Niebezpieczeństwo więc zostało zażegnane

Przed utworzeniem gabinetu p. Grabskiego

GABINET DLA SANACJI SKARBU.

Warszawa, 18 grudnia. (PAT). O godzinie 24.10 przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych nowo desygnowany premjer, b. minister Wład. **Grabski** i oświadczył zgromadzonym dziennikarzom, co następuje:

P. prezydent Rzeczypospolitej oświadczył, że w obecnej sytuacji parlamentarnej nie pozostaje mu nic innego, jak kazać mi utworzyć nowy gabinet. Przy dobieraniu członków gabinetu mam nie ograniczać się na ich przynależności partyjnej, **tylko wymagać, aby zdjęli z siebie wszelkie więzy partyjne i słuchali wyłącznie własnego sumienia, nakazującego dbać przedewszystkiem o dobro powszechne przy opracowywaniu programu rządu.** P. prezydent Rzeczypospolitej zaznaczył, że nie może być teraz mowy o jakimkolwiek szeroko zakreślonym programie. Chodzi tylko **o zaspokojenie podstawowej potrzeby Polski, uzdrowienia skarbu.** Chory skarb jest klęską dla wszystkich ludzi pracujących i zagranicznego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Powołany jestem tylko to zło usunąć, odkładając na bok wszelkie inne względy. **Mam działać szybko tak, ażeby najpóźniej we czwartek nowy rząd mógł stanąć przed Sejmem.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 grudnia.

Dziś od samego rana nowo desygnowany twórca gabinetu, p. Władysław Grabski, rozpoczął pierwsze kroki w kierunku wypełnienia swej misji. Całe przedpołudnie poświęcił p. Grabski **rozmowom z domniemanymi kandydatami do tek ministerjalnych.** Rozmowy te o tyle przygotowały teren, że od południa p. Grabski z małemi przerwami przebywał w Sejmie, **gdzie konferował z przywódcami stronnictw, mając już ustaloną prawie listę gabinetu.**

PROJEKTOWANA LISTA GABINETU.

Lista ta odnośnie do ważniejszych tek przedstawiała się następująco:

Prezydjum i teka skarbu: **Wł. Grabski;**
Sprawy wewnętrzne: **Moskalewski,** komisarz oszczędnościowy;
Sprawy zagraniczne: **Skirmunt,** do którego zwrócono się telegraficznie:
Sprawy wojskowe: **gen. Sosnkowski;**
Oświata: **Miklaszewski,** względnie obecny wiceminister **Łopuszański;**
Sprawiedliwość: **Wyganowski,** członek Najwyższego Trybunału;
Przemysł i handel: **Mielczarski,** dyrektor Zw. stowarzyszeń spółdzielczych;
Praca i opieka społeczna: **Darowski;**
Kolei: **Nosowicz.**

KONFERENCJE Z PRZEDSTAWICIELAMI KLUBÓW.

Pierwszą konferencję odbył p. Grabski z przedstawicielami **Związku Lud. Nar.,** którzy oświadczyli **gotowość poparcia jego gabinetu. To samo oświadczyli przedstawiciele grupy pos. Dubanowicza.**

Pierwsze zastrzeżenia wysunęła dopiero **Chadecja, nie zgadzając się na osobę p. Skirmunta,** domagając się powierzenia teki spraw zagranicznych p. **Zamoyskiemu,** obecnemu posłowi polskiemu w Paryżu.

Pos. **Thugutt** im. Wyzwolenia oświadczył, że **nazwiska pp. Moskalewskiego i Skirmunta są dla lewicy prowokacją. To samo zaznaczyli pos.** Barlicki (PPS), oraz pos. **Waszkiewicz** (NPR), **którzy nadto wysunęli zastrzeżenia co do osoby p. Nosowicza.**

Co się tyczy programu skarbowego przyszłego gabinetu, p. Grabski oświadczył, że **pierwszym postulatem sanacji skarbu musi być uzdrowienie waluty.** Wogóle zaznaczyć należy, że na postulaty p. Grabskiego, o ile mają one zdążać do sanacji skarbu, **bezwątpienia wszyscy się zgodzą.**

Po zakończeniu konferencyj z przedstawicielami klubów p. Grabski **udał się do Belwederu,** gdzie zdał Prezydentowi Rzeczypospolitej sprawę z przebiegu pertraktacyj.

O godz. 8 wieczorem p. Grabski przybył do Sejmu, gdzie natychmiast **przyjął p. Darowskiego oraz gen. Sosnkowskiego,** z którymi odbył konferencje. W dniu dzisiejszym odbędzie jeszcze p. Grabki konferencję z **przedstawicielem koła żydowskiego** pos. **Reichem,** jutro zaś z przedstawicielami **mniejszych ugrupowań sejmowych.**

Nowe kandydatury

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 grudnia.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w porozumieniu z prezydentem Wojciechowskim p. Grabski **wycofał z listy nazwisk p. Moskalewskiego i Skirmunta.** W miejsce ich wejść mają obecny wojewoda warszawski p. **Sołtan** i poseł polski w Paryżu **Zamojski.** Jestto ustępstwo ze strony p. Grabskiego, które wskazuje, że **pragnie on misję swoją utworzenia gabinetu wypełnić.**

Postulaty p. Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 grudnia.

Jak się dowiadujemy p. Grabski w pierwszym rzędzie **żądać będzie specjalnych pełnomocnictw w zakresie skarbowości.** W obecnych warunkach uzyskanie ich będzie wskazywało o długotrwałości jego gabinetu. W każdym razie spodziewać się należy, **że p. Grabskiemu uda się gabinet sformułować** i chociaż niektóre stronnictwa nie będą za nim głosowały, to jednak przeciw niemu głosów [illegible] przynajmniej na początku nie oddadzą.

Pożyczka francuska dla Polski

Paryż, 18 grudnia (PAT). Podczas dyskusji w senacie nad projektem udzielenia **Polsce 400 miljonów franków kredytu,** senator Detournelles de Constant oświadczył, że pragnąłby, aby senat przyjął ten projekt **przez aklamację, wyrażając w ten sposób poszanowanie dla młodych narodów, które wspólnie z narodem francuskim przelewały krew i przeniosły tyle straszliwych doświadczeń.** Mowca oświadcza jednak, że głosowałby za projektem z całym entuzjazmem, jeżeliby kredyt był przyznany dla podniesienia państwa, wyraża zaś żal, że zużyty zostanie na zakup broni. Odpowiadając na to, Poincare oświadczył, że **Francja nie może w tej chwili pozostawiać swych przyjaciół bez broni.** Senator De Tournelles wyrażał jeszcze obawy, czy Francja w obronie przyjaciół nie będzie musiała zdobyć się na większe poświęcenie, stwierdzając, że w stosunku do nich Francja bierze na siebie wielką odpowiedzialność. — **W głosowaniu projekt został przyjęty,** tak samo jak projekt 300 miljonowego kredytu dla Jugosławji.

Dział ekonomiczny

*** MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA.** Z Genewy donoszą 11 bm.: Wczoraj zakończyły się tutaj obrady drugiej konferencji ogólnej dla spraw komunikacji i transita. W imieniu Polski występowali Winiarski i Bogusławski. Konferencja przyjęła cztery konwencje, dotyczące: 1) Międzynarodowych przepisów dla kolei żelaznych, 2) międzynarodowych przepisów dla portów morskich, 3) transita energji elektrycznej, 4) użytkowania siły hidraulicznej na umiędzynarodowionych drogach wodnych. Delegaci polscy **wstrzymali się od głosowania nad konwencją,** dotyczącą portów morskich, rezerwując decyzję w tej sprawie rządowi polskiemu. W głosowaniu nad innemi konwencjami delegaci jednomyślnie złożyli swoje głosy. Na zakończenie konferencji utworzone zostały ponownie komisje: doradcza i techniczna.

*** PRZEMYSŁOWCY ŁODZCY W MOSKWIE.** Delegacja przemysłowców łódzkich, która wyjechała do Moskwy, przybyła już tam. Celem przyjazdu było zbadanie możliwości nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z Sowdepją.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach akcjami tendencja dość niejednolita, przeważnie jednak robiono po kursie cokolwiek wyższym, nadal jednak nie widać poprawy, jeśli uwzględnimy równoczesną, silniejszą deprecjację marki. Tylko Zieleniewski, Górka, Chodorów cieszyły się większem powodzeniem, a były i takie papiery, które jeszcze straciły na kursie.

Waluty dalej pną się szybko ku górze. W obrotach bankowych robiono dolary 6,500.000—6,540.000, Nowy York 6,400.000—6,540.000, Holandja 2,470.000, Paryż 335.000—338.000, Zurych 1,100.000—1,130.000. Włochy 285.000, Wiedeń 90·5—92, Praga 190.000—192.000.

Po giełdzie również tendencja niejednolita. W większem zainteresowaniu i zwyżkowo Gazy, Jaworzno, Chybi. Gazy 45.000.000, Jaworzno drobne 46,000.000, Chybi 12.000.000—12,500.000, Len 1,800.000—2,000.000, Lokomotywy 850.000, Azot 650.000, Nafta Krosno 6,250.000, Silesia 6,750.000, Kolumbia 110.000. Gloria 225.000—250.000, Nitrat 400.000—425.000, Węglowki 48.000—45.000, Garbarnia 4.500.000, Industria 550.000—700.000.



CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 18 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol. Marowano – żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	550—600	555—565
Bank Małopolski	1400—150	1435—1475
Ziem. Bank kred.	250—300	280—290
Powsz. Bank kred.	70—105	95
Bank Komercjalny	200—250	240
Bank zw. sp. zar.	3800—4500	4000—4100
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	600—750	675—690
Impex	20—27	23·5—25·5
Pharma	525—600	550—575
Bracia Rolniccy	150—200	175
Polski Głob	90—130	100—125
Żegluga Polska	100—125	120
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	24500—25500	24700—25150
Cegielski	1100—1200	1200—1100
Parowozy	700—850	710—850
Automotor	450—550	520
Trzebinia	750—950	800—900
Pocisk	650—750	700
Górka	25000—26000	25000—25000
Siersza	15500—1[illegible]500	15800—16000
Tepege	5500—6000	5800—5900
Polska Nafta	800—900	850—900
Pokucie	600—700	650—680
Oikos	5250—5750	
Strug	1800—2000	1900—2000
Syndykat koszyk.	200—250	220—250
Tłuszcze Trzebinia	5000—5500	5300
Krakus	1200—1500	1150—1500
Chodorów	6800—7300	7000—7150
Ćmielów	1200—1700	1350—1600
Elektrownia Siersza	3[illegible]0—350	325—335
Niemojowski	725—770	750—760
Kapelusze Myślenice	250—300	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (18 grudnia). Akcje. Cyfry w tysiącach: Bank dyskontowy 4500—4700, Bank handlowy Warszawa 4300, Bank dla handlu i przem 1200—1300, Bank przem. Lwów 525—540—530, Bank zachodni 2200—2100—2150, Bank zw. sp. 4290—4225 Bank współdz. 2750. Sole potasowe —, Lloyd 285—450. Cerata 220—250. Kijewski 5300—4000, Puls 500—440—450. Czersk 800—900—875, Wildt 410—420. Gosławice 1600—1700—1625, Cukier Warszawa 6000—7300—7000, Michałów 1600—1825—1750. Częstocice 5500—5300—5700—5800, drobne 6000—6500—6300. [illegible]zy 235—260—250, Firley 325. Węgiel 7700—7850—7750—7500—7800—8200—8100—8000—8300—8200. drobne 8400—8500. Cegielski 975—1150—1300. Lilpop 900—975—970, Modrzejów 15000—15500—15000, Ostrowiec 19500—20500—20000, Orthwein 410—475—45[illegible] Ron Zieliński 800—750, Rudzki 2250—2450—2325—2050—2700—2550, drobne 2300—2800—2600, Starachowice 4900—4775. Pocisk 790—775—780. Parowozy 750—790—7[illegible]. Zieleniewski 23250—24000. Stre[illegible] 15600. Żyrardów 425.000—440.000—435.000, Szamili[illegible] 160. Borkowski 1075—1250. Żegluga 220—270—245. [illegible]em. 210—225. Jabłkowscy 280—310, Elektryczność 2500—2400—2450. Fitzner i Gamper 7800—7150—740[illegible] Spirytus 4100—4600, Haberbusch 5200—5300, Polsk[illegible] nafta 910—950—850, Lenartowicz 140—160—145, No[illegible]bel 1300—1400—1375, 6 emisja 1250—1300—1375, Sił[illegible] i Światło 1150—1250—1175, Pustelnik 775. Ćmielów 1300—1450—1350, Chodorów 6700—7100—6900, No[illegible]ldin 1150—1250—1200—1150—1325—1250, drobne 150[illegible] Spiess 1300—1400, Belpol —, Trzebinia 850, Kab[illegible] 1375—1350. Pol. przem. naftowy 1025—1375. P. T. [illegible] 350—340—350. Skóry 110—120—115. Syndykat rolni[illegible]czy 1900. Tkanina 170, Konopie 800, 5 i 6 em. 720—750, Leszczyński 8000. Martens 950, Klucze 1450—1500—1350. Boveri 2250—2300.

Waluty: Dolary 6.100.000. sprzedaż 6,160.000, kupno 6,040.000. frank złoty w kupnie 1,233.900, miljonówka 200.000.

Czeki: Belgja 312.000—300.000, sprzedaż 303.000 kupno 297.000, Holandja 2,585.000—2,318.000. Praga 198.560—177.000. Londyn 29.325.000—26.250.000, sprz. 26.500.000, kupno 26,000.000. Nowy York 6.800.000—6.100.000, sprzedaż 6,160.000, kupno 6.040.000. Paryż 355.500—319.000, sprzedaż 322.000, kupno 310.00[illegible] Szwajcarja 1.185.000—1.063.000, sprzedaż 1.073.00[illegible] kupno 1.053.000. Wiedeń 90—86. sprzedaż 87, kupno 85. Włochy 295.000—264.500, Sztokholm 1.606.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (18 grudnia). Berlin — Holandja 219. Nowy York 573·50, Londyn 25·09, Paryż 30·05. Medjolan 24·87, Praga 16·80. Budapeszt 0·03.02, Bukareszt —, Belgrad 652·50, Sofja 405, Wiedań 0·0080·75, austr. korona stemplowana 0·0081. Warszawa —·—.

Zurych, 18 grudnia. (PAT). Szwajcarski Bankverei[illegible] notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0·0001·50—0·00[illegible]

Zurych, 18 grudnia. (PAT). Szwajcarski Bankverei[illegible] notował dziś nieoficjalnie Berlin 0·0125—0·0132½ z 10 miljardów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

PASTA DO ZĘBOW
PROSZEK DO ZĘBOW
WODA DO UST

CHLORODONT

PASTA DO ZĘBOW
PROSZEK DO ZĘBOW
WODA DO UST

Do nabycia we wszystkich, perfumerjach aptekach i droguerjach. Laboratorjum „LEO“, Kraków.

E. Romera

Atlas Polski współczesnej

zawiera na 14 tablicach 30 map i djagramów Treść: 1) Polska fizyczna 1:5 milj. 2) Polska polityczna 1:5 milj. 3) Gęstość zaludnienia 1:5 milj. 4) Polska, część północna 1:2·5 mil. 5) Polska, część południowa 1:2·5 mil. 6) Kraje Bałtyckie 1:3,750.000. 7) Kraje Czarnomorskie 1:3,750.000. 8) Geologja 1:5 milj. 9) Klimat (mapy i djagramy). 10) Flora (mapa i djagram). 11) Fauna 1:5 milj. 12) Płody kopalne (mapy i djagramy). 13) Rolnictwo (mapy i djagramy). 14) Chów bydła (mapy).

Poleca: 2753

„ATLAS“

Akc. Spółka kartograficzna i wydawn. Lwów, Łyczakowska 5

---

marki

ORYGINALNE SZWEDZKIE

KALOSZE i ŚNIEGOWCE

1891 HELSINGBORG TRETORN

Ogromny wybór!

poleca

LEON STEIGLER

Kraków, Rynek L. 14

(dawniej Fränkel).

Telefon Nr 2347. 2501 3 3

Wyłączna sprzedaż obuwia

marki

Del-Ka

Ceny najniższe!

RAFINERJA SPIRYTUSU

ADOLFA FRAENKLA I S-NÓW

S-ka akc. w Białej (Małopolska)

kupuje większe ilości

spirytusu surowego 2752 1 3

i prosi interesentów o oferty z podaniem ceny oraz ilości, jaka może być dostarczona.

REKLAMY

do wszystkich wagonów polskich kolei państwowych

na wszystkie dworce kolejowe

do wszystkich pism krajowych i zagranicznych

przyjmuje 2075

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH“ S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Najwyższy czas kupić

szczerze 2549 2 2

polskie ozdoby choinkowe

w Lidze pomocy przemysłowej

Kraków, ul. Grodzka L. 13

POŃCZOCHY!!

POŃCZOCHY!!

POŃCZOCHY!!

Największy wybór na Gwiazdkę

Wiesław Szajdakowski i Ska, Kraków, Szczepańska 11.

2705 2

ŚWIECE CHOINKOWE

różnokolorowe, w kartonach po 30 sztuk, dostarczają w dowolnych ilościach i po cenach dniowych

BRACIA ROLNICCY S. A.

KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 27.

Zamówienia zamiejscowe wykonuje się natychmiast po otrzymaniu gotówki. 2576 2 2

Samoistny buchalter-bilansista, długoletni kierownik jednej z większych firm naftowych w Małopolsce, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, zdolny organizator w przemyśle naftowym zmieni posadę. Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Nowej Reformy“ pod „buchalter starszy“. 2750

Świąteczna sprzedaż rowerów, po cenach o 20% zniżonych od 16-go do 23-go b. m. Kraków, ulica Sławkowska 11. 2735 2 4

Do sprzedania.

Dom I p., z wolnym sklepem, w Krakowie, za 2,000.000 dolarów. Wiadomość: ul. Kochanowskiego L. 18. I p. na lewo. 2745 2 3

Kilimy

artystyczne, projektowane przez znanych malarzy polskich, na ziemię, otomany przed łóżka, kotary, piękne makatki, poduszki, gotowe i na zamówienia, po cenach zniżonych poleca: **Polski przemysł kilimkarski, Kraków, Mikołajska 12.** 2766

Lekcyj malarstwa akwarel, pasteli, rysunków oraz wykonuje portrety z natury i fotografij po cenach przystępnych. Wiadomość: ul. św. Marka 6, parter. 2765 1 4

Kolubowy garnitur, kryty skórą oraz salonowy (mahoń), okazyjnie do sprzedania w zakładzie tapicerskim S. Frisch, Kraków, ul. Stolarska 13. 2764

ABSOLWENTKA

Akademji handlowej, szybko stenografująca, pisząca biegle na maszynie, zostanie przyjęta, jako korespondentka i buchalterka. Zgłoszenia pod „Rutyna“ do biura Stattera, Kraków, Rynek gł. 8. 2759 1 2

Kupuję stare metale i żelazo; płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2728 2 2

Węgle górnośląskie każdą ilość (wagonami) dostarczamy. Wiadomość: Józef Kumala, Szczepańska 11. Tamże cenniki do przeglądania. 2721 2 2

Zdolna krawcowa szyje po domach suknie. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Nowej Reformy“ dla Julji. 2686

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Zgłoszenia przyjmuje administracja „N. Reformy“, pod „Starsza krawcowa“.

Kupuję papiery stare, zapisane, i gazety, każdą ilość, płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2731 2 10

Stosowne na gwiazdkę!

Wyroby z drzewa jaworowego, gładkie lub też z rysunkiem do wypalania, malowania i rzeźby poleca firma Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska 21. 2720 4 6

Kanapki rozkładane, otomany, kanapa z oparciem, łóżko blaszane z siatką, garnitur salonowy, wózki dziecięce sprzedam tanio. Piechowicz, Mikołajska 7 2700 4 5

Osoba nieposzlakowanej uczciwości, znająca się na gospodarstwie mlecznem, krawieczyzna i białem szyciu, poszukuje posady jako gospodyni. **Justyna Lekkowa**, Zator, ul. Wadowska. 2781 2 2

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do administracji „Nowej Reformy“. 1856

Gospodyni, starsza, wdowa po rządcy dóbr, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady do starszej osoby. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy“ pod „Gospodyni“. 2458 5 5

PIERWSZA KRAKOWSKA WYTWÓRNIA

PRZYBORÓW PSZCZELNICZYCH

ORAZ WYROBÓW METALOWYCH

WŁADYSŁAW GAWOR

koncés. instal. wodociągów 1113 2 2

KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA L. 2.

KILIMY, DYWANY POLECA **„KOBIERZEC“** **PRZĘDZĘ KILIMOWĄ**

GOTOWE I WEDŁUG OBRANYCH WZORÓW — KRAKÓW, PODWALE 3 — BIELSKĄ

POWROŹNICZE wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

dawniej Kazimierz Wałkowiński

KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 19,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 8, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

BIURO OGŁOSZEŃ

MARJANA HUPCZYCA

Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)

przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.

Przybory szkolne i kancelaryjne.

Kolektura loterji klasowej. 5370 3 3

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Kawiarnie.

Kawiarnia „Podhalanka“

Kraków, ul. św. Marka 23

wydaje śniadania, obiady i kolacje. Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Magazyny mebli.

MEBLE

pokojowe, salonowe, biurowe i gięte po cenach konkurencyjnych:

Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer

KRAKÓW

3 ulica Sienna 3

Tamże plusze.

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, fotele, krzesła, bujaki, umywalnie, taburety gięte, łóżka żelazne, wózki dziecięce oraz meble biurowe sprzedaje najtaniej

BEER HONIGWACHS

KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 3.

Antyczne: sekretarz, szafa, łóżko, nocna szafka okazyjnie do sprzedania.

FABRYCZNY SKŁAD

MEBLI

stylowych, luksusowych i t. d.

S. MANNE

Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY

garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki.

Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Zakład tapicersko - dekoracyjny

magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu

Antoni Rybiński

Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH

zakład tapicerski

Kraków, ul. Florjańska 16

poleca wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia. Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER

maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony

ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ

W KRAKOWIE

UL. SZPITALNA 17, I. P.

wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.

Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Żmudy

Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Bielizna.

Hugo Weinmann

ul. Starowiślna L. 6

poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza

Kraków, ul. Rajska 4

kupuje używane, sztuczne zęby, od 600.000 mk. i wyżej, złoto, srebro, szczęki do 18,000.000 mk. Wykonuje bižuterje. Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE

brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 600.000 mkp., szczęki do 18 milj.

Zegarmistrz Landau

Kraków, ul. Sienna 17.

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy

JÓZEF BOGDANIK

KRAKÓW, KANONICZA 22

wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p. Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek

„KULTURA“

w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej. Wszelkie nowości stale na składzie. Warunki abonamentowe nader korzystne.

EMIL FILOUS

skład zabawek — klinika lalek

Kraków, Basztowa 15.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach

wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty

Zakład fotograficzny „Erna“

Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.

Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

Obuwie.

OBUWIE

po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna 16.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET

„RUCH“ S. A.

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9

TELEFON Nr 369.

KSIĘGI HANDLOWE

registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne poleca skład papieru i galanterji

MICHAŁ SŁOMIANY

Kraków, ulica Sławkowska L. 24.

WŁ. TOMASZEWSKI poleca: **SERWISY PORCELANOWE** **LAMPY NAFTOWE** **ZASTAWY SZKLANE**

KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 16. TEL. 1148

oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres szkła, porcelany i fajansów.

Generalne zastępstwo:

Steinway & Sons

„Stingl Original“

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków — Rok zał. 1880 — ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne.

FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.